

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Roznie 7s. 6.
Półrocznie 3.
Kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE
Roznie 7s. 8.
Półrocznie 3.
Kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 50.
Prenumeraty na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem wrażliwej opóźnieniu powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stale 3 wierszowe ogłoszenia 4-litrowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewidywanych 10 rubli następowo dodatkowo ogólnie 5 proc.

KALENDARZYK.

Data: Kraama B. M., Kłotydy Królowej.
Jutr: Opata B. i Saturny P. M.
Wschód słońca o godz. 3 m. 47. Zachód o godz. 9 m. 6
Długość dnia 16 m. 22. Przybyło dnia 8 m. 51

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rejchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

— We wtorek d. 15 (27) pułk pawłowski lejbgwardyi obchodził uroczyste swój jubileusz stuletni. Dnia poprzedniego w pałacu Zimowym odbyła się ceremonia przybicia do drązka nowego sztandaru pułku. Najjaśniejszy Pan wbił pierwszy gwóźdź srebrny, następnie gwóźdź wbił: Najjaśniejsza Pani i Królowa Grecka, Ich Cesarzkie Wysokości Cesarzewicz Następcą Tronu i inne Osoby z Familii Cesarzkiej. W dniu jubileuszu odbyła się parada na polu Marsowem. W liczbę obecnych członków pułku pawłowskiego znajdował się pomiędzy innymi starzec 105-letni, uczestnik bitwy przy Borodimie. Przed frontem wojska ustawiono ołtarz, a dla Najjaśniejszego Państwa i Osób Familii Cesarzkiej wzniesiono wspaniały namiot. O godz. 11 rano przybyli Najjaśniejsi Państwo. Najjaśniejszy Pan był ubrany w mundur pułku pawłowskiego lejbgwardyi. Jego Cesarzka Mość odebrał raport od dowódcy pułku i zaczął przeglądać wojsk. Muzyka zagrała, sztandary pochylily się i rozległo się „hura!” Wkrótce rozpoczęła się ceremonia poświęcenia nowego sztandaru. Stare sztandary odniesiono uroczystie, a feldfibel z nowym sztandarem stanął przy ołtarzu. Rozpoczęło się nabożeństwo. Podczas ceremonii pokropienia sztandaru wodą święconą, Najjaśniejszy Pan trzymał za breg sztandaru. Następnie wojska składały przysięgę przed nowym sztandarem, poczem Najjaśniejszy Pan wręczył go kłęczącemu dowódcy pułku, a ten znów oddał chorążemu. Chorągiew obnosil następnie przy dźwiękach orkiestry sztandar przed frontem wojska, poczem pułk ruszył ceremonialnym marszem. Po ukończeniu parady, Najjaśniejsi Państwo, w towarzystwie Osób z Familii Cesarzkiej, zwiedzili koszarzy pułku. W koszarach zastawione były stoły dla 2,800 członków pułku. Na oddzielnym stole zastawiona była porcja próbna na srebrnych talerzach. Tutaj zasiedli najstarsi wiekiem członkowie pułku. Najjaśniejszy Pan srebrną czarką wypił za zdrowie pułku, przy głośniejszych okrzykach: „hura!” Następnie Najjaśniejsi Państwo udali się do lokalów i roty, gdzie ustawiony był stół Cesarzski. Najjaśniejszy Pan zajął miejsce posrodka pod portretem Cesarzki, Najjaśniejsza Pani zasiał-

ła naprzeciw Jego Cesarzkiej Mości. Najjaśniejszy Pan pił podczas śniadania za pomyślność pułku pawłowskiego. Dowódca pułku wznosił toast za pomyślność Najjaśniejszego Szefa, Najjaśniejszej Pani, Cesarzewicza Następcy Tronu i Królowy Greckiej. W tym samym dniu w pałacu Zimowym dany był obiad, na którym obecni byli oprócz Osób z Familii Cesarzkiej, dowódca pułku, oficerowie lejbgwardyi pułku pawłowskiego i starszy służbiści. Wieczorem Najjaśniejsi Państwo wyjechali z Petersburga do Gatchyny. („Pravit. wiestnik”).

Rezultaty eksploatacyi ruskiej sieci kolejowej.

Z danych zaczerpniętych przez „Raskija wiadomości”, z świeżo ogłoszonego XX-go tomu „Zbiorn stat. min. komunikacyj” okazują się, że dochód brutto za r. 1887 z całej sieci kolejowej ruskiej przyniósł 253 mil. rubli, a wydatki uczyniły 144,3 mil. rubli; zatem dochodu czystego osiągnięto 108,7 mil. rubli, lub na wiorstę sieci 4,387 rubli — znacznie więcej niż za którykolwiek rok poprzedni w dziesięcioleciu ostatnim. W porównaniu z przeciętną za całe dziesięciolecie dochód brutto za rok 1887 powiększył się o 1,6%, a dochód czysty o 30,8%. Wiadac już z tego, że zwiększenie dochodu czystego nastąpiło skutkiem zmniejszenia kosztów eksploatacyi; nie licząc roku 1886, w którym wydatki na eksploatacyę wyniosły 5,800 rubli na wiorstę, za wszystkie poprzednie lata dziesięciolecia, wahały się one w granicach daleko wyższych, bo między 6,000 a 7,366 rubli. W roku 1887 przybyło 859 niemieckich wiorst, skutkiem czego sieć kolejowa powiększyła się o 3,4%. Na utrzymanie służby i robotników wydatkowane w 1887 roku 72,2 mil. rubli, a w 1886 roku 71 mil. rubli, co daje na korzyść roku 1887 nieznaczne powiększenie o 1,8%. W stosunku do dochodu brutto wydatek ten stanowił w 1887 roku 29%, a w 1886 roku 31%, a w stosunku do ogólnej sumy wydatków odnosił 50 i 53%. Zatem dochody, a także ogólna suma wydatków w roku 1887,

powiększyły się o wiele znaczej, niż wydatki na utrzymanie służby i robotników. Z przytoczonych w dalszym ciągu cyfr wiadać, że oszczędności były porobione głównie na służbie niższej, najskromniej wynagradzanej. Dochód brutto z przewozu pasażerów w roku 1887 przyniósł 44,1 mil. rubli, to jest prawie tyle, ile w latach poprzednich. W stosunku jednak do długości sieci, dochód z przewozu pasażerów zmniejsza się ciągle, a mianowicie przyniósł od wiorst: w 1887 roku 1,779 rubli

1886 „ 1,807 „

1885 „ 1,884 „

1884 „ 2,008 „

a we wszystkich latach poprzednich nie schodził nigdy niżej 2,000 rubli. W porównaniu z cyfrą przeciętną za dziesięciolecie, dochód z wiorst za przewóz pasażerów w roku 1887 zmniejszył się o 15,2%. Dość należy jeszcze, że także przeciętny dochód z jednego pasażera zmniejsza się ciągle z każdym rokiem; to znaczy, że przeciętny pasażer przebywa koleją coraz krótsze odległości, lub też, że coraz więcej pasażerów jeździ tańszą klasą.

Dochód z przewozu towarów w r. 1887 był stanowczo większy od dochodu za którykolwiek rok poprzedni w dziesięcioleciu ostatnim.

Znaczna część dróg żelaznych ruskich używa na paliwo drzewa. Z ogólnej ilości przejechanych wiorst w roku 1887 przypada na parowozy opalane drzewem 42%; na całej sieci zużyto 548 tys. sążni kub. drzewa, którego cena wynosiła przeciętnie 14 r. 51 kop. za sążen kub.; ogółem na paliwo do lokomotyw na całej sieci wydano 14 1/2 mil. rubli. Jest jeszcze dużo wielkich linii, jak nikolajewska, moskiewskobrzezka, libawsko-romenska, orłowsko-witebska i inne, które używają prawie wyłącznie drzewa; inne, jak zakaukaska i griasko-carycyńska, używają głównie nafty; niemniej jednak linii przeszło już do wyłącznego użycia węgla kamiennych. Co do wydajności ciepła, 1 sążen kubiczny drzewa odpowiada 72 pudom nafty, 92 — 123 pudom rozmaitych gatunków węgla kamiennego, z wyjątkiem podmoskiewskiego (191 p.) i kubańskiego (219 p.), wreszcie 203 pudom torfu.

Wypadków nieszczęśliwych na drogach

żelaznych w r. 1887 było więcej niż w którymkolwiek z całego szeregu lat poprzednich, a mianowicie naliczono zabitych 489, rannych 1,070, razem 1,559. W latach poprzednich, aż do r. 1882, cyfra wypadków nieszczęśliwych wahała się między 1,290 (rok 1885) i 1,426, a stosunek zabitych między 30 i 33%. Wypadki z pasażerami są o wiele rzadsze, niż ze służbą kolejową, lub z innymi osobami. W r. 1887 uległo wypadkom nieszczęśliwym: pasażerów 107, służby i robotników kolejowych 594, innych osób 440. Ogromna większość wypadków nieszczęśliwych na drogach żelaznych, według danych w „Zbiorze stat.”, wynika z własnej winy poszkodowanych; w okresie 1883—1887 r. z ogólnej liczby poszkodowanych pasażerów tylko 11%, a służby kolejowej 14%, ucierpiało z przyczyn od siebie niezależnych.

Przemysł, handel i komunikacye.

Drogi żelazne.

— Zmiana rozkładu jazdy między Warszawą a Miawą, na linii kolei nadwiślańskiej, obowiązuje od dnia 1 czerwca.

— W skutek licznych żądań, zarząd kolei warszawsko-terespolskiej zamierza zaprowadzić w niedzielę i święta pociągi spacerowe do Mrozów, z obniżeniem ceny biletów o 25%.

— Projekt budowy drugiego toru na kolei nadwiślańskiej, jak donosi „Kuryer codzienny” wznowiono obecnie, lecz z pewną zmianą. Druga linia, według nowego projektu, ułożoną ma być od starych Kowel do Iwangrodu, a nie, jak pierwotnie zamierzono, do Pragi.

— „Kuryer warszawski” dowiadyuje się, że zarząd kolei iwangrodzko-dąbrowskiej postanowił przyjąć dwóch studentów instytutu inżynierów i komunikacyi z placą rs. 50 miesięcznie, na czas letnich miesięcy w celu powierzenia im zdjęcia dokładnego profilu kolei.

— Wkrótce rozpoczęte będą studia linii kolei dojazdowej do kopalni „Rudolf”, w celu pojęcia tej ostatniej z koleją iwangrodzko-dąbrowską.

— Przedsiębiorstwo robót ziemnych i wodociągowych przy rozszerzeniu stacyi

46) Wiktor Cherbuliez.

ZAKŁAD

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 120).

Wszystko. Klara pobiegła na balkon, aby poraz ostatni zobaczyć tę niezapomnianą kobietę, która kradła jej własność, uważając zdradę jako niewinną zabawę, jako rekreacyę matki dziewczynki — kobiety, która zabrała szczęście drugiej bez wyrzutu sumienia. Była pewna, że księżna przed wyjazdem zdradziła anormalny stan umysłu, że wpadnie w szaleństwo, że wszyscy krzykną razem: „Dostała biedna pomysłachia zmysłów; jest niebezpieczną wariatką; trzeba ją zwięzać i zamknąć w zakładzie obłąkanych.” Ale pani de Lonvaine myślała się pod tym względem, bo ta niebezpieczna wariatka, schodząca w tej chwili ze schodów, postąpiła siłą woli i przytomność umysłu. Złoczyła wszystkie pakuiki, żeby się przekonać, czy żadnego nie zostawiono, obejrzała, czy walizy dobrze przyśrubowane, poczem lekko wyczołgała do powozu, furman zaczął konie, powóz znikł z przed ganek. A nikogo nie zwięzono i nie zamknięto w zakładzie dla obłąkanych.

XVIII. Klara zrozumiała wkrótce rzeczy niezrozumiałe, wytłumaczyła sobie niewytłuma-

zione i przekonała się, że charaktery ludzkie zmieniać się mogą, pomimo, że twarze i ciała pozostają niezmiennymi, że niektóre istoty odrazu tracą rozum i serce. Zajmowała ją jedna myśl wyłącznie. Przebyte przesilenie zmieniło jej naturę i jak księżna chwilowo wpadła w stan szaleństwa, tak też i ona czuła pewne objawy tej choroby.

Ta słodka, cicha, spokojna, romantyczna natura, szukająca dotąd romanu w przyjaźni, stała się nagle gwałtowną, ulegając nieznanym dotąd uczuciom. Kiedyś, w dzieńcinetwie, płynęła z Bordeaux do Royan, a gdy statek posuwający się dotąd spokojnie z biegiem rzeki Girondy, wypłynął na pełne morze, zaczął się chwiać, kołysany falą uderzającą weń z boku, Klara przetrzona dzikością tej gwałtownej, nieposkromionej siły, prosiła jak o laskę, żeby ją na ląd wysadzono. I teraz spotykała ją znów coś podobnego. Czula w głębi własnego serca głuchy łoskot rozłukanych fal morskich. Zazdrość przekonała ją dopiero o rozwinętem uczuciu miłości. A spienione bałwany, to unosiły lódż jej życia w niebios, to otwierały przepaść pod nogami.

Jak wszystkie natury spokojne, miała i ona w sobie pewną siłę oporu; była bardzo powolną w działaniu. A jednak teraz wyszedłszy ze swej roli, czuła się zdolną do dokonywania czynów zdumiewających, wielkich, nadzwyczajnych. W wielkich przesileniach ducha ludzkiego, nie bardziej upakajające działają na organizm nie może, jak silne postanowienie. Klara zrobiła takowe. Otarła z łez oczy, zadzwoniła na pannę służącą i powiedziała: „Małgorzato, pani Chateldon prosi, abym czas jakiś

przepędziła u niej. Spakuj więc rzeczy, pojedziesz pociągami wychodzącym o szóstej i oddasz ciotce list, który napiszę.

Napisała co następuje: „Miałaś słuszność, droga ciotko, bo ja miewasz zawsze; byłam u ojca i przekonałam się, że osiedlając się u niego, narobiłabym mu wiele kłopotu. Jestem ciężarem dla wszystkich, ale ty, droga ciotko, nie lekasz się ciężarów. Przyjmuję więc tak pochwile ofiarowaną mi gościnność i przyjeżdżam stosownie do okoliczności, dziś wieczór albo jutro rano.”

Potem, oparta łokciami o stół, zastanowiła się głęboko i doszła do przekonania, że niepewność jest najgorszą z chorób moralnych, że mniej cierpiałaby, zdobywszy świadomość nieszczęścia. Nagle, błysnęła jej myśl nowa; przypomniała sobie, że przez długi przeciąg czasu pełniła obowiązki sekretarza księżny, której pismo nasładowała doskonale, tak, że najprawdopodobniej omylić się mogło. Napisała więc drugi list, zawierający te słowa:

„Kochany hrabi! Nie można było wszystkiego powiedzieć sobie wśród lasu. Dobre stworzenie, które nie umie kochać, wyjechało przed chwilą do ciotki Chateldon do Paryża. Wahała się z wyjazdem, ale ją do niego skłoniłam. Odtąd swobodnie widywać się możemy. A dla czegoż od dzisiaj zacząć tego nie mamy? Czas jest niepewny, ale księżyc obiecał mi dziś wieczór oświecić las swym blaskiem. Wsiądź po obiedzie na konia. Zastaniesz mnie samą. Biedna Klara! Ale przecież sama sobie winna. Nie mówmy o niej więcej. Przybądź tu lekkim, strojnym, zakochanym, w zupełnym stanie laski. Wyglądam cię z pewnością.”

Odczytała te słowa i zadowolona z nich zupełnie, włożyła je w kopertę, myśląc:

— Pomimo braku podpisu, to list sfałszowany; ktoś pomyślałby kiedy, że zrobię coś podobnego! Ale grzechy nie stanowią zbrodni, a w pewnych razach wszystko nam wolno. Przyjadzie tu dziś wieczór, to go wyprowadzę z błędu.

— Ale nie dosyć jest list napisać; trzeba go wysłać na miejsce przeznaczenia. Klara włożyła kapeluszy i wyszła. Doszedszy do drogi prowadzącej wzdłuż parku, ujrzela dwóch robotników, kolegów, którzy przychodzą tam co rok w porze żniwa na zarobek i zostają aż do winobrania. Ale nie znali dość dobrze lasu Sénart; wydawali się ociężałymi, niezdarzonymi ludźmi, a na postać potrzebnym był chłopak sprytny, rączy w biegu jak myśl, jak pragucenie, bo długie oczekiwanie niemożliwym było dla Klary.

W chwili później spotkała trzynastoletniego wyrostka, dobrze znanego, którego ojciec był węglarzem i mieszkał w środku lasu; matka sprzedawała kurczęta i jaja, a syn pomagał obojgu. Przynosił często grzyby do willi dla księżki, który lubił je niezmiernie. Ładny, z pełnymi sprytu oczyma chłopiec pozyskał żywołność Klary, która często dawała mu drobne upominki, będące zadatkami przyjaźni. Zawołała go, mówiąc:

— Julku, jesteś rozgarniętym i uważnym chłopcem. Słuchaj, co ci powiem. Masz tu list bardzo pilny, który pani d'Armanche chce postać do Pastelini, ale przedko, natecyliamst. Znasz las Sénart jak własną kieszeń, więc więc nogi za pas i oddaj go panu de Lonvaine, poczekawszy na odpowiedź.

Strzemieszyce kolei iwagrodzko-dąbrowskiej, otrzymali pp. Grossmann i Kamiński za sumę ryczałtowa rs. 10,000.

— Ogłoszono przepisy uzupełniające, dotyczące przewozu produktów mlecznych drogami żelaznymi. Produkty te przewożone będą po 1/2 kop. od puda i wiorsty z rabatem za dalsze odległości. Rabat umowiony jest jak następuje: od 201 do 500 wiorst 10%, od 501 do 1000 w., 15%, od 1001 i więcej w. 20%. Dodatkowe opłaty niszczane będą podług ogólnych prawideł.

— „Peterb. wiadomości“ donoszą, że ministerium dóbr państwa, w porozumieniu z ministerium komunikacyi, zamierza zaprowadzić obowiązkiem używanie pokładów nasączonych przeciwgnilnemi preparatami. Obecnie w Rosyi istnieje 40,000 wiorst linii kolejowych, na których znajduje się do 56 milionów sztuk pokładów, licząc po 1,400 podkładów na wiorstę. Podkłady przeciętnie służą 4 1/2 do 5 lat, a tym sposobem potrzeba około 12,000,000 podkładów rocznie. Skonstatowano, że podkłady, nasączone carboliem, służą o 10 — 12 lat dłużej od podkładów nieprzepracowanych. Przy takim zakonserwowaniu podkładów, zużycie ich zmniejszy się do 6 milionów sztuk rocznie, a oszczędność lasów dochodzić będzie do 8,000 dziesiątym rocznie.

— Z Wilna piszą do „Kuryera warszawskiego“: „Układy w sprawie skupu kolei libawsko-romieńskiej, prowadzone pomiędzy czasowym zarządem kolei (z ramienia skarbu) a towarzystwem, które dotąd koleją libawską posiadało, są już na ukończeniu. Co się tyczy przeniesienia zarządu do Wilna, weryja ta jest nieprawdziwa. Był wprawdzie projekt przeniesienia zarządu do Libawy, jako do miejsca głównego skupienia ruchu towarowego, lecz Wilna nawet nie projektowano. O ile dotąd wiadomo, nawet skład administracyi kolei w Minsku pozostanie na przyszłość niezmienny. Ostateczne przejęcie kolei do skarbu dokonane będzie, według jednych, w październiku roku bieżącego, według innych, w lutym 1891 roku.

— Budżet kolei wiedeńskiej za rok bieżący wykazuje, że przeciętny ruch towarowy na tej kolei oznaczony się da na 305,000 pudów dziennie, a także ruch na kolei bydgoskiej za ledwie na 50,000 pudów. Przy stosunku powyższym ruch towarowy na ostatniej z dróg stanowił dotychczas szóstą część ruchu kolei wiedeńskiej.

— Warsztaty kolei wiedeńskiej zajmują przeciętno rocznie 1,025 ludzi, licząc w to majstrów i robotników. Największa liczba pracowników znajduje zajęcie w warsztatach ogólnych, a mianowicie 687 ludzi; po nich idą warsztaty stacyi Warszawa 110 ludzi, Skierniewice 42, Piotrków 80, Częstochowa 31, Sosnowice 63. Na innych stacjach pracuje po kilku ludzi. Według

Chłopak chciał biedz natychmiast, ale go zatrzymala:

— Nie mów panu hrabiemu, że ja ci ten list dałam, bo to ma być niespodzianka dla niego, rozumiesz? A gdy kto chce komu zrobić niespodziankę... Ale zadługo byłoby tłumaczyć ci to wszystko. Nic nie powiesz i koniec. A odpowiesz oddasz mi nie do ręk. Czy słyszysz? oddasz mi ja do ręk własnych. A teraz, powtórz mi to, co ci powiedziałam.

— Powiedziałas mi pani, zebym nie mówił panu hrabiemu...

— Dobrze więc. A dlaczego stoisz tu jeszcze? Spiesz się i słuchaj uważnie. Jeśli dobrze i piękno spełnisz polecenie, jeśli nie będziesz gapił się po drodze, ani mówił tego, czego mówić nie trzeba, to oto sztuka zioła inonety będzie twoja.

Widok zótego pieniądka iłodał Julkowi skrzydeł; pobiegł jak strzala, a Klara powróciwszy do parku, patrzala przez czas jakiś na fasadę willi, w której przeżyła tyle dni szczęśliwych, a dni te tak daleko zostawila za sobą, że nie mogła wierzyc w ich istnienie. Ten dom, tak jak pani d'Armanche i jak ona sama, zmienił się nagle w jej oczach: wydawał się miejscem niezdrowym, zapadłym, niebezpiecznym, którego pod karą śmierci trzeba było unikać. Ludzie i miejsca nie byli już podobnymi do siebie, świat przewrócił się do góry nogami. Ale niedługo mogła myśleć o tem wszystkim; bo inna kwestya zajmowała ją wyłącznie. Pytała sama siebie: „Co odpisze hrabia?”

Chcę się czam zająć, dla zabicia czasu, pomagala pannie służącej w pakowaniu rzeczy, składaniu sukien, ale źle wywiązywała się z zadania: zamiast układać, mijała i rozrzucała wszystko po kole, tak, że aż Małgorzata, pełna zazwyczaj uszanowania dla młodej swej pani, pozwoliła sobie zrobić jej uwaga.

— Masz słuszność — odrzekła Klara — nie jestem dziś w zwykłym usposobieniu.

— To bardzo naturalne. Przykro pani być musi opuszczać księżnę d'Armanche.

(D. c. n.)

układu, istniejącego dotąd pomiędzy kolejami wiedeńską i bydgoską, ta ostatnia warsztatów własnych nie posiadała, a wszelkie uszkodzenia wagonów tej kolei dokonywane były w warsztatach kolei wiedeńskiej.

— Główne towarzystwo ruskich dróg żelaznych wyjął rozporządzenie, aby na większych stacjach na drogach towarzystwa, na których działalność więcej jest ożywiona, niżi oficyalisci byli na służbie nie więcej jak 8 godzin z rzędu, a na stacjach mniejszych — nie więcej, jak 17 godzin z rzędu.

— Z Aschabadu donoszą, że w Czardżu w dniu 27 maja otwarto dla ruchu nowy most kolejowy na Amu-Daryi. Ogólna długość mostu wynosi 2 wiorsty 241 sążni.

— Z Tedżenu donoszą gazecie „Birżewyja wiadomości“, że wykonane tam nowy most kolejowy na rzecze Tedżen-Gerud. Długość mostu wynosi 36 sążni.

Handel. — Z Aschabadu donoszą, że bawelna w całym Turkestanie, Bucharze, Chiwie i kraju zakaspiskim wschodzi wybornie, dzięki nader dżdżystej wiosnie. Sam powiat andyjański okręgu fergańskiego wyda, jak się spodziewają, w końcu jesieni roku bieżącego więcej niż 300,000 pudów bawelny z nasion amerykańskich.

— Maszarze warszawscy mają obecnie na składzie kilka tysięcy pudów stoniny, która dawniej miała zbyt przeważnie w Niemczech. Obecnie wskutek wysokiego kursu rubla, agenci spręcy nie czynią zakupów i cena stoniny spada znacznie. Za pud placą obecnie 5 rubli 50 kop.

— „Birżewyja wiadomości“ donoszą, że nowy projekt przepisów o maklerach przedstawiony jest do zatwierdzenia władz ogólnych. Na mocy tego projektu każdemu maklerowi giełdowemu służyć będzie prawo utrzymywania trzech pomocników doprowadzenia operacyi na giełdzie, pod jego dozorem i odpowiedzialnością. Wszystkich operacyi; poruczanych przez klasztor, kościoły i instytucye dobroczynne, maklerzy obowiązani są dokonywać bez kurtażu.

— Ministerium skarbu dozwoliło miastu Tyflisowi urządzać corocznie jarmark rolniczy i górniczy. Przy tyfliskim zarządzie miejskim tworzy się oddzielny komitet handlu i przemysłu, zapomocą którego przedstawiciele handlu i przemysłu komunikować się będą z wyższą administracyą.

— Dla uniknięcia pośrednictwa berlińskich i hamburskich domów handlowych przy sprowadzaniu towarów z zagranicy, kilku kupców petersburskich ma urządzić przed przyszłą zimą własne swoje kantory w Berlinie i w Hamburgu.

Pieniądze. — „Kuryer warszawski“ otrzymał wiadomość telegraficzną z Petersburga, że rada państwa odrzuciła projekt paryskiego banku „Crédit Lyonnais“ w przedmiocie utworzenia filii w miastach gubernialnych.

— Właściciel domu bankierskiego, p. Stefanie, jak donoszą „Birżewyja wiadomości“, zajmie miejsce p. Czernańskiego, dyrektora banku azowskiego, który otrzymał miejsce dyrektora nowego ruskiego banku handlu i przemysłu. Nowy bank ma być otwarty w połowie lipca roku bieżącego.

Podatki. — Departament podatków stałych ukończył, jak donoszą „Birżewyja wiadomości“, systematyzacyę szczegółową danych statystycznych o podatkach bezpośrednich. Dane te były żądane dla przedsięwziętego przez departament wypracowania nowych zasad odpowiedzialności przy niszczaniu do kas skarbowych podatków stałych.

Przemysł. — W tych dniach fabryka akcyjna wyrobów bawelnianych w Zawierciu obchodzić będzie pięćdziesięcioletni jubileusz swego istnienia. W roku zesłany fabryka wyprodukowała 21 milionów arszynów płótna, lecz wskutek neurodzaju, zmniejszył się zbyt jej wyrobów. Z tej przyczyny w roku bieżącym, jak donoszą pisma warszawskie, zmniejszono ilość godzin pracy robotników i oddalono pięciu chemików z fabryerni.

— Towarzystwo zakładów ostrowieckich podjęło się dostawy w roku bieżącym bandażi stalowych dla parowozów i tendrów kolei iwagrodzko-dąbrowskiej.

— Fabryka wyrobów szklisto-krzemienno-szmerglowych, znajdujaca się pod Warszawą za rogatkami wolskimi, ma być wkrótce powiększoną i przeniesioną do Warszawy.

— Wobec pomyślnych rezultatów, jakie daly próby powierzania drobnymi przemyślowcom zamówień rządowych, niektórzy z petersburskich fabrykantów zamierzają za pośrednictwem ministerium dóbr państwa powierzać drobnym przemysłowcom zamówienia na różne akcesorya fabryczne.

Z MIASTA i OKOLICY.

(—) J. E. gubernator piotrkowski przeczyłwisty radca stanu Miller, powrócił

z objazdu guberni do Piotrkowa w dniu 24 maja.

(—) Na prezydenta miasta Zgierza mianowano B. sędzię gminnego 6 okręgu powiatu noworadomskiego, Henryka Strzałkowskiego.

(—) Wiadomości osobiste. Pastor tułtejszej parafii ewangelickiej św. Trójcy, p. Bertold Rondthaler, otrzymał od zwierzchniej władzy 28-dniowy urlop za granicę i dla poratowania zdrowia udaje się do Marienbada w Austryi.

(—) Zmarli. W Piotrkowie zmarł nacelnik wydziału tamtejszej izby skarbowej, sekretarz kolegiaty Kiedrzyński, a w Bezdnie inżynier powiatowy, Stanisław Waligórski.

(—) Nagła śmierć. Onegdaj zmarł nagle w Solen fabrykant tułtejszy, August Kerpert. Zmarły liczył 67 lat wieku.

(—) Ogólne zebranie. W sobotę, t. j. dnia 31 maja, odbyło się w sali koncertowej ogólne zebranie członków straży ogniowej ochotniczej miasta Łodzi. Zebranie otworzył o godzinie 8 1/2 wieczorem p. prezydent miasta Łodzi asesor kolegiaty Pienkowski. Odczytano sprawozdania za lata 1888 i 1889, poczem przystąpiono do wyboru członków zarządu. Najwięcej głosów otrzymał pp.: Herman Konstadt, Reinhold Einster, Karol Kessler młodszy, Juliusz Jarzębowski, Juliusz Kunitzer i Ferdynand Rathe. Następnie wybrano na głównego nacelnika straży ogniowej pana Ludwika Meyera, na zastępcę zaś jego p. Gustawa Petera, oraz powołano na członków komisji rewizyjnej pp.: Adolfa Otto, Teodora Siebera i Rudolfa Zieglera. Ostatnim punktem porządku dziennego zebrania było mianowanie członków honorowych, do liczby których zaproszono pp. prezydenta miasta Łodzi asesora kolegiaty Pienkowskiego, Juliusza Heintza, Hermana Konstadta i Karola Kesslera młodszego.

Z odczytanego sprawozdania okazuje się, że w ciągu 1888 roku straż ogniowa odbyła 31 ćwiczeń zwyczajnych, 17 sygnałowych, 2 dla toporników, jedno ogólne przy domu Remsa i jedną próbę praktyczną z nowym chemem w piwnicy braci Kopezyńskich; prócz tego, dokonano rewizyi umundurowania i własności towarzystwa. Alarmów w tymże roku było 37, lecz straż ogniowa była czynną tylko w 18 wypadkach, a mianowicie: 4 razy przy większych pożarach, 2 razy przy średnich i 12 przy małych. W roku 1889 odbyło się 6 ćwiczeń zwyczajnych przy wieżach I i II oddziału 34, sygnałowych 11, dla toporników 3 i ogólnych 3, nadto dokonano rewizyi umundurowania i rekwiwytów. W tymże roku alarmowano straż 69 razy, przy ogniu jednak była ona czynną 35 razy, to jest: 7 razy przy większych pożarach, 11 przy średnich i 17 przy małych.

W roku 1888 było członków opłacających roczną składkę 1,156, z których 438 wniosło po 3 ruble i więcej, a 718 mniej niż po trzy ruble; w roku 1889 liczba tychże członków zmniejszyła się nieco, opłacających składki po 3 ruble i więcej było 407, mniej zaś niż po trzy ruble 718.

Ruchomości, stanowiące własność straży ogniowej, są następujące: 14 sikawek ze wszystkimi przyborami, 6 wozów dla rekwizytów, 5 wozów rekwizytowych, 10 drewnianych beczek na kołach, 3 duże drabiny wysuwane, 15 drabin żelaznych, 170 wiader, 6 konewek, oprócz tego widły, haki, wiadra, latarnie, dzwonki, koła zapasowe, rekwizy, żelazny piec i jeden piec z kotłem, nadto umundurowanie wszystkich członków czynnych oraz zapasowe mundury i t. p.

Wszystkich członków czynnych Łódzka straż ogniowa ochotnicza liczy 313, prócz straży ochotniczej scheiblerowskiej. Straż podzielona jest na 5 rewirów, a mianowicie: Oddział I obejmuje Stare Miasto z Bałutami do ulicy Cegielińskiej; nacelnikiem tego oddziału jest p. Edward Eisner, pomocnikiem zaś jego p. Aleksander Rampold. Oddział II — terytorium od ulicy Cegielińskiej do ul. Nawrot i Rozwadowskiej; nacelnikiem jest p. Robert Wergau, a pomocnikiem jego p. Oswald Jarzębowski. Oddział III — od ulicy Nawrot i Rozwadowskiej do św. Emilii i placowej; nacelnikiem tego oddziału jest p. Ludwik Tereź, a pomocnikiem jego p. Fryderyk Dresler. Oddział IV — Górny Rynek i przylegające tam ulice; nacelnikiem tego oddziału jest p. Henryk Kittel. Oddział V (straż scheiblerowska) i nacelnikiem tego oddziału jest p. Karol Scheibler, a pomocnikiem p. Edward Herbst. Oddział ten utrzymywany jest całkowicie kosztem towarzystwa akcyjnego K. Scheiblera.

Do kasy straży ogniowej ochotniczej wpłynęło w roku 1889 ze składek członków rs. 4,329; wydatkowano zaś w tymże roku przeszło rs. 8,500. Różnicę tę pokryły wpływy nadzwyczajne w raz z częścią gotówki pozostałej z roku 1888.

(—) Teatr letni. W uświetnie wystawiono poraż pierwszy w Łodzi melodramat Teodora Barrière'a et Comp. p. t. „Zbrodnia

w zamku Faverne“. Sensacyjnej tej, a do brze starej „bomby“ scenicznej, rozbić nie będziemy, ograniczając się jedynie zaznaczeniem, że w teatrze letnim, zwłaszcza w dni świąteczne, może być jeszcze powtarzana z powodzeniem. Obowiązek wszakże sprawozdawcy nie pozwala nam przemiłować o grze artystów, którzy, mimo przejmującego listopadowego chłodu i niepełnionego audytorium, sumiennie spełniali swój obowiązek. Gra pana Dobrzańskiego (hr. Roger de Faverne) utwierdziła nas tylko w przekonaniu, że z artystą równemu miary rzadko spotkać się można na scenach prowincjonalnych. Pani Różańska (Joanna), znana i ceniona u nas artystka, z trudnej, bo od dragego aktu niesympatycznie, skutkiem wiarolomstwa małżeńskiego, przedstawiającej się roli, wysłała zwycięsko, za każdym prawie ukazaniem się na scenie zyskując liczniejsze i gorętsze oklaski. P. Gloger (Serafin, notaryusz), cenny konik; ukazał się nam w roli charakterystycznej a istotnie dramatycznej, poczynawszy od aktu 3-go. Możemy tylko podziwiać pana G. powodzenia, na jakie bezsprzecznie zasłużył. Chwila, w której straszny cios moralny pozbawia Serafina rozumu, była oddana z taką prawdą i siłą uczucia, że niejedną z dramatycznych aktorów wogóle był panu G. pozazdrościć. Pan Berwald (Corillon) poraż drugi już od chwili przybycia do nas towarzystwa lubelskiego, wykazuje wiele zdolności komicznych, młody artysta wszakże niech przemnie od nas zyczenia, aby unikał szarzy, do której znaleźliśmy w nim nieco usposobienia.

S. Krz. (—) Sprawozdanie. Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o portrecie Lutra, która okazała się nieco błędna, pomimo, że otrzymaliśmy ją z zupełnie wiarodobnego źródła. Opisując koleje, jakie przechodził portret, autor tej wiadomości wspomina, że „w roku 1887 portret Lutra skradł podobno p. Transold jakiś buchalter i posłał do oceny muzeum berlińskiemu.“ Otóż obecnie A. Transold zawiadamia nas, że szczegół powyższy podany jest zupełnie błędnie i że prawdziwego wyjaśnienia udzielił chętnie każdemu z interesowanych na miejscu w Lesnierzcu.

(—) Zabawa ogrodowa. Zapowiedziana na ubiegłą sobotę w Paradyżu zabawa ogrodowa stowarzyszenia subjektów handlowych, z powodu chłodnego powietrza nie przyszła do skutku. Zarząd stowarzyszenia uznał za atosowne odłożyć zabawę do przyszłej soboty. W programie zabawy żadne zmiany nie są. Bilety nabyte mogą być wymienione w lokalu stowarzyszenia.

(—) Chłodne powietrze, trwające od dni kilku, wzbudziło obawy wśród rolników. Zima bowiem, szczególnie w nocy, źle oddziaływała na zboża jare. Grady spadły w niektórych majątkach w pobliżu Łodzi, niewiele uszkodziły ożminy. Dzięki zimnu, ogromna ilość chrząszczy, które wielkie szkody przynosiły ogrodnikom, prawie do szczytów wyginęła. Wchry panujące przez kilka dni ubiegłych, narobiły dużo spustoszenia w ogrodach owocowych.

(—) O wełnę. W okolicy Łodzi zjawilo się kilku agentów z Cesarstwa, którzy z ziemianami tułtejszymi traktują o sprzedaż wełny z tegorocznej strąży. Dotychczas jednak o żadnej większej tranzakcyi nie wiadomo.

(—) Od Nowego-Roku zwinęto dotychczas w naszym mieście 5 drobnych piekarni chleba: 2 z powodu braku odbiorców, 2 z powodu śmierci właścicieli i 1 z powodu niewyplacalności piekarza.

(—) Do Cesarstwa przesiadają się z guberni piotrkowskiej następujące rodziny: 1) Walentego i Józefa Wajsow z wsi Bogusławów gminy Wielgomłynny, 2) Józefa Zelaznego z wsi Niedośpolin tejsze gminy, 3) Jana Fryderyka Hanke ze wsi Apolinów gminy Bełchatówek, 4) Bogumila Belke z kolonii Luszczańowie gminy Kleszczów i 5) Jana Janke ze wsi Sierżnia gminy Niesulków.

(—) Falszywy alarm. W sobotę o godzinie 9 1/2 wieczorem odezwały się trąbki alarmowe, sygnalizując pożar w części III. Strażacy znajdujący się podówczas na zebraniu ogólnem w domu koncertowym, wybiegli na miasto, lecz rychło się przekonano, że alarm był falszywy. Kto był przyczyną alarmu, niewiadomo.

(—) Przerwana komunikacya. Z powodu naprawy bruków na ulicy Piotrkowskiej, część tej ulicy, od Cegielińskiej do Zielonej i Zielonej w dniu wczorajszym zamknięto dla komunikacyi kolejowej.

(—) Zabracka. Pp. L. posłał córeczkę do sklepu. Jakąś zabracką, ujrzawszy dziewczynkę w sklepie, wyszła za nią na ulicę i przywoławszy ją do bramy, pomimo placzu i oporu, wyciągnęła jej z uszu kolczyki.

KRONIKA.

Warszawa. Kuryer codzienny? donosi, że nietylko Warszawa, ale całe Królestwo ma być pociągnięte do opłat na szpitalu. Uchwała taką powzięła rada warszawska dobroczynności publicznej.

Ministerium pozwoliło na otwarcie filii biura pocztowego w hotelu Europejskim w Warszawie, nie zgadzając się jednak na filię telegraficzną, na którą hotel otrzymałby pozwolenie tylko w razie wzięcia na siebie obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania urzędników filii.

Do budżetu miasta Warszawy wniesiono sumę 4,680 rs. na utrzymanie nowego sądu pokoju dla nowo przyłączonych przedmieść.

Pomiędzy innymi reformami rzeźni w Warszawie, ma być zaprowadzony nowy sposób zabijania wół. Bez męczarni i odpływu krwi mają być na przyszłość zabijane woły przecięciem arterji pomiędzy uchem a rogami.

Aresztowano w Warszawie niejaką Annę Wnuskiewiczową z Mokotowa, za traktowanie według metody Skoblińskiej przyjmowanych „na garnuszek” dzieci. Przy rewizji znaleziono jedno tylko maleństwo, które Wnuskiewiczowa, odchodząc na cały dzień, pozostawiała w mieszkaniu. Doktor stwierdził, że biedne dziecko wciąż prawie nie było odżywiane. Odesłano je do szpitala Dzieciątka-Jezus.

Ministerium skarbu zażądało od izb skarbowych w Królestwie danych, dotyczących działalności i udziału żydów w przemysle krajowym.

Moskowskija wiadomości? podają następujące szczegóły o projektowanej inspekcji inspektorów zbożowych. Inspektorzy kontrolować będą działalność elewatorów. Sortowanie ziarna należeć będzie do obowiązków komitetu inspekcyjnego i dozorców składów zbożowych. Komitet składa się z osób reprezentujących właścicieli elewatorów lub składów, oraz kupców giełdowych i pozostaje pod przewodnictwem delegata departamentu przemysłu i handlu.

Ministerium skarbu zażądało od izb skarbowych w Królestwie danych, dotyczących działalności i udziału żydów w przemysle krajowym.

Moskowskija wiadomości? podają następujące szczegóły o projektowanej inspekcji inspektorów zbożowych. Inspektorzy kontrolować będą działalność elewatorów. Sortowanie ziarna należeć będzie do obowiązków komitetu inspekcyjnego i dozorców składów zbożowych. Komitet składa się z osób reprezentujących właścicieli elewatorów lub składów, oraz kupców giełdowych i pozostaje pod przewodnictwem delegata departamentu przemysłu i handlu.

Zgodnie z Najwyższą zatwierdzoną uchwałą rady państwa skargi na pczęlnie prawa decyzyje gubernialnych komisji do spraw akcyzy od trunków, winny być podawane do senatu rządzącego (departamentu pierwszy) w terminie trzydziestodniowym od chwili ogłoszenia decyzyi. Skargi te mają być wnoszone przez pośrednictwo odpowiednich komisji gubernialnych do spraw akcyzy od trunków, które opatrzą je swoimi wyjaśnieniami.

Z literatury i sztuki. „Najnowa” albo „Ciarachy” p. Gawałecia, sztuka nagrodzona na konkursie „Echa muzycznego”, będzie odegrana przez towarzystwo poznańskie w teatryku „Wodewil” w Warszawie.

ROZMAITOSCI.

Emancypacja. Niejaki dr. K. w Wiedniu wyrzucił ciężką obrazę jakiejś pannie. Dowiedziawszy się o tem przyjaciółka jej panna Sława M., piękna chorowata, ale wychowana w Ameryce południowej, posłała mu sekundantów. Wzywano chciał ją naturalnie obrócić w żart ale wojownicza amazonka zagrożona m. ćwiczeniem publicznie szepcząc, dając 24 godziny do namyśli. Wobec takiego „dictum acerbum” dr. K. stanął na placu, skąd go odnieśli do domu ciężko rannego w pierś. Sprawa ta narobiła szalonego hałasu w Wiedniu.

Potomkowie sławnych. W Paryżu na bulwarze Kapucynów trzech młodzi ludzie wyprawili jakąś awanturę, gdy zaś pewien starszy zwrócił się ku nim z upomnieniem, rzucił się na niego i zaczął go bić. Policya aresztowała awanturników, a przy protokole okazało się, że byli to pp. Georges Hugo, wnak poety; Daudet, syn Alfonsa i Bertliot, syn sławnego chemika i byłego ministra.

Welocypad tak się rozpowszechnił w Niemczech że z 36 lekarzy w Dortmundzie 12 używa go przy jeździe do pacjentów.

Naręczona króla reporterów. Stanleya pochodzi w siódmym stopniu od córki Oliviera Cromwella, która wyszła za lorda Richa.

W rodzinie Tennant, dzień stracenia Karola I—30 stycznia—jest zgodnie z tradycją familijną dniem pokuty i modlitwy, a istnieje podanie, że nad całą tą rodziną wisi klątwa, która koniecznie dosięgnąć musi wszystkich jej członków w tem lub przyszłym życiu. Tymczasem zamożna i przystojna panna Tennant jest ułanowaną i dość renomowaną malarką. Jak słychać, powzięła ona postanowienie nierozłączania się ze swym narzeczoną i towarzyszenia mu nawet w razie nowej wycieczki jego do Afryki. Ślub nastąpi w lipcu. Całe towarzystwo londyńskie niezmiernie się zajmuje tą parą.

Dobre zarobki. Starzejąc się już Alencine Patti wypadła w dalsze jeszcze jedno szalone powodzenie w Ameryce. Za 43 wieczory otrzymała diwa 800,000 fr. honorarium, a o próżach tego impresaryjowce zarobił ogromne sumy, czego dowodem jest zrobiona przez nich śpiewaczkę propozycja powtórnego tournée. Jedno przedstawienie „Lakmé” w Bostonie dało 105,000 fr., „Traviata” w Nowym-Yorku 75,000 a przeciętny spektakl w Ameryce południowej 120,000 fr. O ileż więcej warta dla świata gardło, niż głowa!

Skąpy tenor. Sławny tenor włoski, Tommaso posiadając kilka-milionowy majątek sam sobie, jak powiada, pierze białinę, a w Nowym-Yorku, gdzie koncerty dawały mu szalone dochody, mieszkał w niedużym pokoiku na piątym piętrze. Brat obokodwójnego harpagona, zaangażowany przez jako chórzysta pełni zarzek przy nim obowiązywał.

Mydło polityczne. W czasach parlamentu frankfurckiego ówczesny rząd związkowy austriacki miał zwyczaj wysyłać depesze posłów tylko po odczytaniu ich. Pewnego razu poseł hanowerski zapytał Bismarcka, dlaczego on tylko sam stanowi w tym względzie wyjątek? W odpowiedzi przysłał kanclerz poprosił posła, aby zechciał udać się z nim na przedchadzkę i ku wielkiemu jego zdziwieniu zaprowadził go do najbardziej i najmniej dziennej Frankfurtu. Na jednej z ulic dzisiejszy książę Laueburgu włożył rękawiczki na ręce i wszedł do jakiegoś kramu.

— Masz pan mydło?—zapytał kupca.

— Owszem.

Jakie gatunki? Kupiec przedstawił próby, z których jedna szczególnie odznaczała się niemiłym zapachem. Na tę zatrzymał się wybór kupującego, który zapłaciwszy poprosił jeszcze o kopertę, a włożywszy do niej ogromny, przygotowany już list, opieczętował ją pięcioma kopkami, zabierając się następnie do zaadresowania. Rękawiczki stały na przeszkodzie, poprosił więc kupca o zastąpienie go. Włożywszy opieczętowany list do kieszeni Bismarck rzekł na ulicy do hanowera: — Książko teraz kto domyśli się, że w otluszonej i cuchnącej mydle kopercie znajdują się depesze do rządu pruskiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 31 maja (Ag. p.) „Nowoje wremia” donosi, że w dniu 18 maja przejechał przez Lwów, udając się na południe Europy, były biskup rzymsko-katolicki, Hryniewiecki, któremu obecnie rząd ruski pozostawił zupełną swobodę wyboru miejsca zamieszkania. Jak wiadomo, ostatnie pięć lat biskup przebywał w Jarosławiu.

Petersburg, 31 maja (Ag. p.) Dziś w obecności Najwyższych Osób, w dokach nowej admirali, odbyło się spuszczenie na wodę pancernej kanonierskiej łodzi „Groziaszczyj”. W francusko-ruskich warsztatach rozpoczęto budowę pancernika „Naryaru”. Następnie Jego Cesarska Mość na parowym katezie wraz z księciem neapolitańskim, przybyli do warsztatów baltickich, gdzie założono pierwsze wiązanie pancernika „Ruryk”, a spuszczone na wodę jacht „Polarna gwiazda”.

Sofia, 31 maja (Ag. p.) Sąd wojenny wystąpił z przedstawieniem do księcia, aby wyrok śmierci Panicy zmienił na 15-letnie więzienie. Chłoptoków prawdopodobnie wydany będzie władzom ruskim.

Paryż, 31 maja (Ag. p.) Izba uchwała kredyt w sumie 300,000 franków na zakupno pałacu dla ambasady francuskiej w Petersburgu.

Paryż, 31 maja (Ag. p.) Rząd postanowił w zasadzie wypracować projekt do ustawy o ograniczeniu pracy robotników. Blizsze szczegóły nie są jeszcze wiadome.

Praga czeska, 31 maja (Ag. p.) Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne sejmku czeskiego. Pod przewodnictwem sędziwego posła, dra Trojana, stanął pod gmachem sejmowym deputatoya, składająca się z 80 członków, celem założenia protestu przeciwko ugodzie. Woźni sejmowi wznobili delegatowi wejścia do gmachu. Wywiali się stąd krzykliwie sceny. Przywołano na pomoc policyę. W sejmie zaprotował deputujący młodocześnie, dr. Herold, przeciw temu, aby policya prześladowała naroda czeskiego z gmachu sejmowego wyrzuciła. Oświadczył on dalej, że ugodą jest upokorzeniem narodu. Młodocześni doloży wszelkich starań, aby nie dopuścić do takiej ugody.

Petersburg, 1 czerwca (Ag. p.) Dziś

w Najwyższej obecności i wobec włoskiego następcy tronu, odbyła się cerkiewna parada imajłowskiemu pułku. Po paradzie Jego Cesarska Mość w jednym powozie z księciem udał się do pałacu Wielkiego Księcia Aleksieja Aleksandrowicza, gdzie z powodu imienia Jego Cesarskiej Wysokosci zastawione było familijne śniadanie. O godz. 4 książę w domu poselstwa włoskiego przyjmował przedstawicieli włoskiej kolonii, którzy ofiarowali księciu wespałny w srebrnej złoconej i emaliowanej w kwiaty włoskie oprawy album, roboty Owczynnika z dwudziestoma fotografiami Petersburga. Dziś na cześć księcia Neapolu dany był obiad galowy w Zimowym pałacu. Na obiedzie byli: Najwyższe Osoby, królowa grecka, ministrowie, wysocy urzędnicy i oficerowie imajłowskiemu pułku, ogółem przeszło 300 osób. Jego Cesarska Mość wznosił toast za zdrowie księcia i włoskiej rodziny królewskiej. Muzyka przytem zagrała królewskiego marsza włoskiego. Książę toast wznosił za zdrowie Tcha Cesarskiej Mości. Następnie Jego Cesarska Mość płt zdrowie imajłowskiemu pułku. Najjasniejszy Pan był w mundurze tegoż pułku i wstępnie orderu Zwiastowania, książę zaś w mundurze włoskim i ofiarowanej mu dziś wstępnie orderu św. Andrzeja.

Petersburg, 1 czerwca (Ag. p.) Wczoraj przybył do Petersburga setnik Pieszkow. Przy witaniu spotkali go oficerowie kozackich pułków gwardyi i szkoły kawalerskiej z trebaciami. Dowódca atamański pułku Greków serdecznie uściskał Pieszkowa, którego powitali również i adiutantci ministra wojny. Wjazd do Petersburga był prawie tryumfalnym pochodem. Publiczność witała okrzykami „hura”, zatrzymywała wytrwałego szpaka, ścisłała jego jeźdźca. Przy śniadaniu w koszarach kozackiego pułku lejsh-gwardyi Pieszkow wznosił toast za pomysłność dońskich kozaków. Następnie w otoczeniu także licznej kawkalky pojechał do petropawłowskiego soboru, gdzie gorąco modlił się u grobowca zmarłego Cesarza. Obchód dnia przybycia dzielnego kawalerzysty zakończył się obiadem w szkole kawalerskiej, do którego zasiało 250 oficerów.

Petersburg, 1 czerwca (Ag. p.) W początkach czerwca przybył do Kronstadt duńska korweta ćwiczeniowa z ks. Karolem, synem następcy tronu duńskiego i z synem króla syańskiego.

Petersburg, 1 czerwca (Ag. p.) Wyšlo z druku nowe dzieło Wielkiego Księcia Jerzego Michałowicza, z zakresu numizmatyki pod napisem: „Monety z czasów panowania Cesarza Mikołaja I-go”.

Petersburg, 1 czerwca (Ag. p.) Profesor Mendelejew opuszcza uniwersytet petersburski i obejmuje katedrę w instytucie komunikacji. Komendant spuszczonego wczoraj Cesarskiego jachtu „Polarna gwiazda” książę Szachowski mianowany został filgel-adjutantem. Kuratorem okręgu naukowego kazańskiego mianowany dotychczasowy pomocnik kuratora tegoż okręgu Petałow. W politechnice ryskiej mają być wprowadzone obowiązkowe wykłady w języku ruskim.

Petersburg, 1 czerwca (Ag. p.) W zagłębim donieckiem odkryto rudę srebrną, mającą 45% wydajności. Wysłano na miejsce inżynierów górniczych dla zbadania istotnego stanu rzeczy.

Rzym, 1 czerwca (Ag. p.) Dzienniki włoskie przepelnione są oświadczeniami wdzięczności za gościnność okazaną w Rosyi księciu Neapolu. Crispi oznajmił w izbie, że nigdy stuski Alwoch od Petersburga do Paryża, nie były tak serdeczne jak obecnie.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 31-go maja. Wskle krót. term. na Berlin (2 d.) 42.35 kup., 42.12/4, 20, 22 1/2, 25, 27 1/2 kup.; Londyn (3 m.) 8.57 kup.; Paryż (10 d.) 34.35 kup., 34.25 kup.; Wiedeń (8 d.) 73.75 kup.; 1/2 listy likwidac. Król. Polsk. d. 90.75 kup.; 1/2 89.75 kup., 89.60 kup.; 1/2 polska wachodnia II ser. 100.25 kup.; 1/2 4% polska wewn. g. z 1887 roku 87.00 kup.; 1/2 listy zastawne ziemskie I ser. 95.40 kup., III serji maie 94.00 kup., 93.60, 65, 70 kup.; 1/2 listy zastawne w Warszawie I 99.25 kup., II 96.50 kup., III 95.00 kup., IV 94.10 kup., V 94.10 kup., 93.75, 85 kup.; 1/2 listy zastawne m. Łodzi ser. I 96.25 kup., II 93.50 kup., III 93.00 kup., IV 92.50 kup.; 1/2 listy zastawne m. Kalisza 102.90 kup., 101.30 kup. Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 3 1/2%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potrąc. 5%; listy zastawne ziemskie 208.5, warsz. P i d 77.8, Łódź 88.3, listy likwid. 188.9, polska premowa 1 180.8, II 101.6.

Liverpool, 31-go maja. Bawelna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 5,000 bal, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bal. Spokojnie. Middling amerykańska na maj czerwca 6 1/2, sprzedawcy, na czerwiec lipiec 6 1/2, sprzedawcy, na lipiec sierpień 6 1/2, sprzedawcy, na sierpień wrzesień 6 1/2, sprzedawcy, na wrzesień październik 6 1/2, sprzedawcy, na październik listopad 6 1/2, sprzedawcy, na listopad grudzień 6 1/2, sprzedawcy, na grudzień stycz. 6 1/2, sprzedawcy.

Licytacye w gub. piotrkowskiej:

Dnia 4 czerwca w m. Rawie w domu pod № 14 na sprzedaż mebl. fater, damskich i sprzętów domowych.

*Dnia 13 czerwca w magistracie m. Zgierz na prawo połowania w lasach i na gruntach miejskich, od 1 stycznia 1891 do 1 stycznia 1894 r. od 67 rs. rocznie in plus.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with 3 columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, and various exchange rates for different currencies and commodities.

Table with 3 columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, and various exchange rates for different currencies and commodities.

Table with 3 columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, and various exchange rates for different currencies and commodities.

Table with 3 columns: Monety i banknoty, and various exchange rates for different currencies and banknotes.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Majestatowa zawartość w dniu 1 czerwca: W parafii katolickiej: 8: Karol Pietrzykowski i Juljanna Siebert, Józef Drodzowski z Maryanną Walczak, Wacław Hawnicki z Anną Kallwoda, Józef Kopinski z Anną Piątek, Bogumił Chwalinski z Antonia Grajnet, Wawrzyniec Antoni Orszakowski z Maryą Augustyną Genillon, Józef Ardaini z Apollonią Tiberio, Antoni Zawisłak z Elżbietą Piechocka.

W parafii ewangelickiej: 3: Karol Hennig z Krystyną Kirchner, Reinhold Kautz z Teresą Böhmig, Karol Reinhard Michajdis z Elżbietą Zofia Gliwick.

Starozakonnych: 3: Mosek Ieok Alfus z Ilią Borasztajn, Ieok Mandel Sliwiński z Hają Byłaj, Weintraub, Mortka Mendel Kon z Haną Dembińska.

Zmarli w dniu 1 czerwca: Katołcy: dzieci do lat 15-tn zmarło 15, w tej liczbie chłopców 8, dziewcząt 7, dorosłych 6, w tej liczbie mężczyzn 3, kobiet 3, a mianowicie: Prakseda Knotz, lat 47, Jan Kendziński, lat 49, Antoni Lerch, lat 67, Maryanna Nowak, lat 29, Ludwik Antoni Forbach, lat 92, Maryanna Słiska, lat 92.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tn zmarło 6, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 2, dorosłych 6, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Fryderyk Metag, lat 69, Marta Matylda Schmidt, lat 17.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tn zmarło 8, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 3, dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet — a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. Klitz z Konius, L. Sieradzki z Kalisza, J. Jagniatkowski z Póswignych, Wiczeorkiewicz z Łaska, Meisner z Warszawy, Placzkowski z Peczniewa, Enderlin z Oporowa, M. Eyc z Eblingu.

Hotel Victoria. Abramsohn z Rygi, Silberstein z Piotrkowa.

Grand Hotel. W. Firgang i A. Sanson z Moskwy, L. Desya z Verriers, E. Mamelok z Petersburga, W. Landau z Tomaszowa, H. Schwarz z Wiednia, Heiman Rosenzweig z Warszawy, B. Tołtocko z z Kielec.

Hotel Nanteuffel. L. Waldberg z Hamburga, Kuske z Zd-Woli.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Table with 2 columns: do Łodzi przychodzą, GODZINY I MINUTY, and do Łodzi odchodzą.

Table with 2 columns: do Łodzi przychodzą, GODZINY I MINUTY, and do Łodzi odchodzą.

UWAGA: Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-6 wieczorem, a go-dziny 6-6 rano.

Dr. Majkowski. Lekarz zakładu zdrowotnego i szpitala św. Mikołaja w Busku, praktykuje przez całą porę kąpielową. Tęgoz wyszło z druku „Busko wody siarczane słone.” 853-6-3.

W niedzielę, dnia 1 czerwca r. b. zmarł nagle w Solcu ukochany nasz mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek



AUGUST KERPERT

przeżywszy lat 67.

Zawiadamiając o tem krewnych, przyjaciół i znajomych prosi o ciche współczucie

W smutku pozostała Rodzina.

1034

Teatr letni Sellina.

Lubelskie Tow. Artystów Dramatycznych pod dyktando
L. Bohrzanski i J. Rockiego.
We wtorek, dnia 3 czerwca r. b.

Bettina

Operetka w 3 aktach, przez Chivot i Duru, muzyka Andrasa.
1033-0

Do sklepu Norymbersko-galaateryjnego

„Au bon marche”

róg Piotrkowskiej i Zawadzkiej, vis-à-vis księgarni p. Fischera, przybył świeży transport najmodniejszych krawatów, kołnierzyków, mankietów białych i kolorowych, oraz wybór gotowych ubrań, fartuszków, peścierek, wosków i rakawiczek. Z czen się polecam Szanownej Publiczności.

Anna Lübke.

1013-3-2

Młoda osoba

z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca bony lub bufetowej. Oferty proszę składać w domu N. 148b ulica Lutomska u J. Krawczyka.
1028-1

Uczeń V klasy

tutejszego gimnazjum na cały czas wakacyjny t. j. do d. 1 września poszukuje miejsca korepetytora tu w mieście lub na wujazd. Blizsza wiadomość ul. Franciszkańska dom W-go Olpetera N. 12 mieszkania N. 4.
1026 3-1

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca jeden pokój

na 1-em piętze przy ulicy Wschodniej za rs. 12 lub z umeblowaniem za rs. 15 miesięcznie. Wiadomość w redakcyi.
1029-2-1

W NOWO OTWORZONEJ pracowni SUKIEN przyjmują się wszelkie roboty w zakresie krawieczyny damskiej wchodzące, ulica Północna, dom W-go Dobranickiego na parterze „Alicya”
1025-3-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петропавловскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будкевичъ жительствующій въ городѣ Лодзи по Новому Рынку N. (10), на основаніи 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что 28 мая 1890 г. въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества принадлежащаго несостоятельному Маеру Фаншману состоящаго изъ бутылки, цилиндры, резервуары для лампъ, вощины, чернильницъ разнаго рода другою стекла и вазовъ и оденнаго для торговъ въ 1271 руб. 65 к.

Продажа будетъ производиться въ городѣ Лодзи подъ N. 1315а. Гор. Лодзь мая 19 днѣ 1890 г. Судебный Приставъ Будкевичъ.
1030-1

Объявление.

Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей 3-го Петропавловскаго Округа Ф. А. Влоуевъ, жительствующій въ гор. Лодзи по Видавской улицѣ N. 1437, на основаніи 1030 ст. Устава Гражданск. Судопр., объявляетъ, что 4 Юня 1890 г. въ 10 часовъ утра, въ домѣ N. 1108, по Видавской улицѣ въ городѣ Лодзи, будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Шпаъ Вильнеру, состоящаго изъ мебели и машины для раздирания вольны, оцененнаго для торговъ въ 135 руб. — коп.

Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно разсмотрѣть въ день продажи.
Г. Лодзь, 18 Мая днѣ 1890 г. Судебный Приставъ Влоуевъ,
1027-1

Zabawa Ogrodowa

dla Członków Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i ich rodzin oraz osób wprowadzonych odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. w Paradyżu. Pozostałe bilety wejścia wydawane będą codziennie w kancelaryi Stowarzyszenia od godz. 12½ do 1½ po południu i od 8½ do 10 wieczór.

Pość biletów wejścia ograniczona.

1036-5-1

Karakter i fortepianista S. Skibiński, przyjmuje zamówienia do strojenia i korygowania Oferty w księgarni Arada ulica Piotrkowska.
928-12-7

Zgubiono

książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu m. Łodzi, na imię Berka Lesmana. Łaskawy znalazca raczy złożyć ją w magistracie.
1023-1

ZGUBIONO kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu, na imię Andrzeja Adamusiaka. Łaskawy znalazca raczy ją złożyć w magistracie łódzkim.
1035-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петропавловскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будкевичъ, жительствующій въ гор. Лодзи по Новому Рынку подъ N. (10), на основаніи 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что 28 Мая 1890 года въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества принадлежащаго Борноу Коляшнеру, состоящаго изъ разнаго рода мебели и зеркала и оденнаго для торговъ въ — руб.

Продажа будетъ производиться въ Гор. Лодзи подъ N. 778b. Гор. Лодзь, 9 Мая 1890 г. Судебный Приставъ Будкевичъ.
1031-1

POTRZEBNE są

DO PANNY

do staników i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Piotrkowska N. 26, M. Przeradzka w lewej oficynie. 1011-3-2

Do pracowni F. Grabowskiej, ulica Wschodnia, dom Finstra N. 1418, POTRZEBNE są

PANNY

do uplania sukien i do staników. Tamże przyjmują się uczennice do nauki szycia i kroju. 1016-3-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный приставъ Петропавловскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будкевичъ, жительствующій въ гор. Лодзи по Новому Рынку N. (10), на основаніи 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что 29 Мая 1890 года въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества принадлежащаго Людовику Келлеру, состоящаго изъ кирпича и оцененнаго для торговъ въ 720 руб. — коп.

Продажа будетъ производиться въ дер. Каролевъ лодзинскаго уѣзда въ кирпичномъ заводѣ Келлера. Гор. Лодзь, 18 Мая 1890 г. Судебный Приставъ Будкевичъ. Правленіе Лодзинской жел. дор. Вѣдѣніе завѣдующаго товаропроизводителемъ Д. Гесслера объ утерѣ дубиница макладной N. 2311 на товаръ прибывшій Влодавекъ въ Лодзь Марта 23 (Апрѣля 4) днѣ 1890 г. Управленіе Лодзинской Фабричной желѣзной дороги снѣмъ объявляетъ, что упомянутый дубиница макладной считается действительнымъ.
1004-3-1

SANTAL DE MIDY.

Essence z cytrynanu drzewa sandalowego z Bombay, najczulszej czysta, w kapsułkach zawieszona, jest znacznie skutoczniejszą aniżeli kopala i kuba. Czynniki nieporozobnem używanie wszelkich sprycowad i w przetrzeżu kilku dni ulicza wszelkie najdolegliwsze i najwiecej zastarzałe rozczęski, nie utrudając żołędka i nie udzielając nieprzyjemnej woni mynie. Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w Głównych aptekach.

Prosit!

Nowe papierosy w białej bibule

Prosit!

Fabryki A. N. SZAPOŠNIKOWA w Petersburgu.

Prosit!

Cena 6 kop. za 10 szt. Wysoki gatunek. 916-6-4